

Dariusz Stępkowski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska*

E-mail: d.stepkowski@uksw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-6855-1517

Kłaczowanie czy *Bildung*? Dydaktyka akademicka na rozdrożu**

Summary

RHIZOMING OR *BILDUNG*? ACADEMIC TEACHING AT A CROSSROADS**

Academic science education is currently in crisis, which primarily involves the transmission of thinking skills as a priority task of the university. The author sketches a picture of this crisis by contrasting two theoretical models of teaching and learning at the university which are essentially identified with the terms “*rhizoming*” and *Bildung*. The presented ways of using the models in academic practice are used to consider the possibilities of overcoming the crisis and determining the conditions.

Keywords: rhizoming; *Bildung*; science; academic education

red. Paulina Marchlik

Wprowadzenie

Szkolnictwo wyższe od kilku dziesięcioleci koncentruje na sobie uwagę decydentów politycznych, ekonomistów edukacji i szerokiej opinii publicznej. Nie od dziś żąda się od uniwersytetu nie tylko podnoszenia jakości życia społecznego i modelowania indywidualnych karier, lecz również przyśpieszania postępu naukowego i cywilizacyjnego (Kwiek, 2016; Bleikie i in., 2017). W związku

* Adres: ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa

** Finansowanie publikacji: Uniwersytet Warszawski

z tym przed dydaktyką akademicką stoi zadanie efektywnego kształcenia młodych ekspertów. Nie chodzi przy tym wyłącznie o przyszłych akademików, lecz przede wszystkim specjalistów dla różnych sfer życia zbiorowego. Jedni i drudzy przechodzą identyczny proces edukacyjny, w którym treścią nauczania i uczenia się (studiowania) jest wybrana przez nich dyscyplina naukowa, pełniąca rolę zarazem przedmiotu interakcji pedagogicznych i środka formowania kompetencji teoretycznych i praktycznych.

Efektywność procesu edukacyjnego w uniwersytecie ocenia się zazwyczaj z perspektywy zadośćuczynienia oczekiwaniom zaangażowanych w nim pośrednio i bezpośrednio stron, przy czym pracodawcy odgrywają coraz ważniejszą rolę. Przy takim nastawieniu łatwo stracić z pola widzenia problem, który bynajmniej nie jest nowy i należy uznać go za podstawowy dla kształcenia akademickiego. Chodzi o nauczanie i uczenie się (studiowanie) przez naukę¹, któremu uniwersytet służy od samego początku jako instytucja dedykowana wiedzy uznawanej za naukową. Do wyeksplikowania tego problemu posłużę się dwoma terminami. Pierwszy z nich to rzeczownik odsłowny utworzony od wyrazu „kłącze” (ang. *rhizome*) – kłączowanie. Drugi natomiast to wyraz *Bildung*, który pochodzi co prawda z języka niemieckiego, jednak niesłusznie uważany jest za jedynie możliwe ujęcie w słowa działania będącego kością procesu edukacyjnego².

Oba zaproponowane terminy – „kłączowanie” i *Bildung* – mają swoją historię, oczywiście różnej długości i intensywności, jednak nie były do tej pory ze sobą konfrontowane. Mam nadzieję, że postawienie ich naprzeciw siebie dostarczy wskazówki odnośnie tego, w którą stronę powinno skierować się stojące na rozdrożu nowoczesne kształcenie przez naukę w uniwersytecie.

¹ W dalszych rozważaniach pomijam różnicę między naukami ścisłymi i humanistycznymi. Na przełomie XIX i XX w. fenomenologia i hermeneutyka filozoficzna przyczyniły się do zdemaskowania i odrzucenia formułowanego przez te pierwsze roszczenia do epistemologicznej obiektywności. Różnicę między podejściem scjentystycznym (obiektywizującym), które dominuje w naukach ścisłych, a filozoficznie (fenomenologicznie) interpretowaną ideą kształcenia wyeksponował ostatnio David Rybák (2019, s. 122): „Odkryciem Platona w zakresie kształcenia jako zdolności specyficznie ludzkiej było to, że w myśleniu o nim trzeba nie tylko posługiwać się zestawem określonych założeń [...], lecz również umieć wykraczać poza te założenia. [...] Idea kształcenia jest bowiem troska o zdolność wychodzenia poza ramy ustalone przez nasze myśli i przekonania”.

² Niewłaściwe przekonanie odnośnie wyjątkowości *Bildung* wynika, moim zdaniem, ze zdominowania pedagogik uprawianych w Europie Środkowej i Wschodniej przez tzw. tradycję niemiecką. W wielu językach tej części kontynentu europejskiego uformowały się terminy konotujące w przybliżeniu ten sam sens, co niemieckie *Bildung* (kształcenie) i *Erziehung* (wychowanie), mylnie sądzi się jednak, że są one kalkami semantycznymi terminów niemieckich.

Niniejszy tekst składa się z czterech punktów. W pierwszym zostanie wyjaśniona metafora kłącza, a następnie omówione inspiracje wynikające z niej do odczytywania studiowania i badania naukowego jako kłączowanie. Drugi punkt zawiera podobną charakterystykę pojęcia *Bildung* i opartej na nim edukacji akademickiej. W trzecim punkcie przedstawiono dwa przykłady zastosowania omówionych modeli w praktyce kształcenia akademickiego. Na tej podstawie w czwartym punkcie zostanie rozważona możliwość przezwyciężenia kryzysu myślenia we współczesnej dydaktyce akademickiej.

Kształcenie akademickie przez kłączowanie

Metaforę kłącza osadzili w naukach społecznych i humanistycznych, zwłaszcza tych zajmujących się sztuką nowoczesną i szeroko rozumianą komunikacją społeczną, Giles Deleuze i Félix Guattari w pracy *Tysiąc plateau* (2015). Najpierw praca ta wyszła drukiem w języku francuskim w 1980 r. Jak podano w *The Deleuze and Guattari Dictionary*, przenosię kłącza Deleuze i Guattari wypróbowali nieco wcześniej we wspólnym tekście poświęconym opowiadaniu *Schron* Franza Kafki. Z jej pomocą twierdzili, że „podobnie jak podziemnemu labiryntowi w tym opowiadaniu, tak w całym dziele [Kafki – przyp. D.S.] brakuje liniowej struktury narracyjnej; można «wejść» do niego w dowolnym momencie, żeby wytworzyć mapy mentalne połączeń istniejących z innymi punktami” (Young i in., 2013, s. 262; tłum. fragm. – D.S.).

Koncepcja kłącza została rozświetlona teoretycznie we wprowadzeniu do *Tysiąca plateau*, które nosi podtytuł właśnie *Kłacze* (Deleuze, Guattari, 2015, s. 3–30). Jednak przedstawione tam rozważania nie prowadzą do bezspornej odpowiedzi na pytanie, czym właściwie jest kłącze ani jak należy je interpretować w odniesieniu do nauki. Pewne jest natomiast, że autorzy przeciwstawiają się koncygowaniu wiedzy naukowej według hierarchicznego schematu drzewa. Ich zdaniem od rewolucji francuskiej arborystyczny system myślenia znajduje się nieprzerwanie w kryzysie i musi zostać ostatecznie zastąpiony nowym.

Drzewo wiedzy (łac. *arbor scientiarum*) symbolizuje porządek myślenia, w którym respektowana jest hierarchia typów wiedzy i dyscyplin naukowych. Jego tradycja sięga starożytności greckiej. Zgodnie z tym modelem uporządkowane są taksonomie, klasyfikacje, encyklopedie i biblioteki. Jako erzac Deleuze i Guattari proponują skierowanie uwagi na ryzomatyczne struktury roślinne i zaczerpnięcie inspiracji z występujących w nich równorzędnych układów sieciowych. Piszą na ten temat następująco:

Taki system można by nazwać kłęczem. Kłęcz jako podziemny pęd jest całkowicie odmiennie od korzeni i korzonków bocznych. Kłęczem są bulwy i cebulki. Rośliny z korzeniami i korzonkami bocznymi mogą być kłęczokształtne pod wszystkimi innymi względami [...]. Charakter ten mają nawet zwierzęta, gdy występują pod postacią sfory; kłęczami są szczury. Jak również nory we wszystkich swych funkcjach: mieszkania, zaopatrzenia, pomieszczenia, uniku i ucieczki. Samo kłęcz przybiera najróżniejsze formy... (Deleuze, Guattari, 2015, s. 7).

Jeśli by odnieść Deleuzeguattariański obraz kłęcza do nauki, wówczas tworzyłyby ją niustannie rozgałęziające się we wszystkich kierunkach eksploracje, które nie zbiegają się w żadnym punkcie środkowym ani nie dają się podporządkować żadnej myśli przewodniej. Do konstruowania tak rozumianej nauki służy pomocą sześć zasad sformułowanych przez Deleuze'a i Guattariego w *Tysiącu plateau* (2015, s. 7–14). Syntetycznie zostały one zrekapitułowane w *The Deleuze and Guattari Dictionary*:

1. łączliwość (vs. uporządkowanie lub model);
2. heterogeniczność kodowania, dzięki której łańcuchy semiotyczne niczym bulwy gromadzą w sobie inne zbiory, łącząc się z nimi;
3. mnogość w sposobach określania, wielkościach lub wymiarach (vs. jedność podmiotu lub przedmiotu);
4. nie-znaczące zerwania w segmentacji, stratyfikacji i terytorializacji;
5. produkowanie kartografii (vs. kalkowanie), i w końcu
6. dekalkomania, w której [...] pozorna reprodukcja ustępuje miejsca asymetrii lub różnicy (Young i in., 2013, s. 262; tłum. fragm. – D.S.).

Warto podkreślić, że Deleuze'owi i Guattariemu nie chodzi o wyczerpujące i precyzyjne wyluskanie znaczeń zawartych w metaforze kłęcza. Napisali swoją książkę raczej jako manifest, który ma nakłaniać do myślenia ryzomatycznego przy analizowaniu różnorodnych, nierzadko niemających na pierwszy rzut oka ze sobą nic wspólnego stanów rzeczy. Ich interpretacje wyróżnia swobodna gra skojarzeń i zaskakujących pomysłów. Jak sami stwierdzają: „W żadnym razie nie pretendujemy do miana nauki. Nie znamy się na naukowości, podobnie jak na ideologii, znamy jedynie układy. [...] Rzecz w tym, że nauka całkowicie by oszałała, gdyby dać jej wolną rękę” (Deleuze, Guattari, 2015, s. 27–28).

Eksperyment przeprowadzony przez omawianych autorów spotkał się z na tyle dużym oddźwiękiem, że współcześnie bez ryzomatyki trudno wyobrazić sobie refleksję naukową, zwłaszcza mającą za przedmiot media elektroniczne, kulturę i sztukę nowoczesną, a także w coraz większym stopniu edukację. Przenośnia kłęcza wykroczyła poza ramy poststrukturalizmu, w którym się zrodziła, i funkcjonuje jako szeroko rozpowszechniony model nowoczesnego uprawiania

nauki. Na początku minionej dekady Jason J. Wallin (2010) odniósł się sceptycznie do swoistej kłączomanii, która jego zdaniem opanowała umysły naukowców.

Po tych wstępnych wyjaśnieniach chciałbym skierować uwagę na wyraz „kłączowanie”, którym proponuję oznaczyć czynności konstruowania kłącza, innymi słowy akty myślenia ryzomatycznego. Pomysł wykorzystania tego wyrazu podsunął mi artykuł *Rhizome Yourself* autorstwa dwóch badaczek – Racheli C. Douglas-Jones i Salli Sarioli (2009), w którym opisały one, jak najpierw oswajały się z realnym kłączem, a następnie, jak to wpłynęło na ich myślenie naukowe. Tytułowy zwrot: *rhizome yourself*, wskazuje moim zdaniem na rezultat procesu uczenia się (studiowania), który przeprowadziły autorki na sobie. W tym zwrocie moją szczególną uwagę zwraca zaimek zwrotny *yourself*, który odczytuję jako demystyfikację performatywnych aktów kłączowania. Przyswajając sobie myślenie ryzomatyczne, Douglas-Jones i Sariola doszły do wniosku, że konstruowanie Deleuze-guattariańskiego kłącza odbywa się w nich samych, a mówiąc precyzyjniej: polega na zajęciu przez podmiot specyficznej pozycji względem własnych aktów myślenia. W aktach tych podmiot wchodzi w relację z przedmiotem i dokonuje jego upodmiotowienia (ang. *subjectivization*), które paradoksalnie prowadzi do podporządkowania siebie przedmiotowi. Nowością tego podejścia jest dążenie do prowadzenia namysłu przez podmiot z miejsca zajmowanego przez przedmiot, a właściwie z transpodmiotowej relacji, która między nimi została zadziergnięta.

Dyrektywy kłączowania da się wyprowadzić z przedstawionych powyżej sześciu zasad konstytuujących naukę jako kłącze, a mianowicie: 1. połącz dowolny punkt z dowolnym innym punktem (połączenia nie muszą być między tym samym a tym samym ani podobnym i podobnym); 2. nie redukuj konstruowanego kłącza ani do jednego, ani do mnogości, ponieważ składa się ono z wymiarów, tzn. kierunków w ruchu, a nie jednostek, dlatego też żaden punkt w kłączu nie może zostać zmieniony bez modyfikacji całości; 3. rozkrzewiaj kłącze przez zmianę, ekspansję, podbój, chwytanie i odgałęzianie, a nie reprodukcję; 4. generuj nieskończenie modyfikowalną mapę myśli z wieloma wejściami i wyjściami; 5. pamiętaj, że kłącze jest pozbawione centrum i znaczenia oraz jest acefaliczne i w końcu 6. nie próbuj podporządkowywać kłącza jakimkolwiek modelem strukturalnym ani generatywnym (por. Buchanan, 2007).

Oczywiście tymi dyrektywami nie należy posługiwać się bezrefleksyjnie jak przepisem na ciasto, który z reguły prowadzi do zamierzonego celu, ale nie daje żadnej gwarancji jego osiągnięcia.

Na podstawie swoich doświadczeń z pracy z doktorantami Bryan Clarke i Jim Parsons (2013) przyznają, że opanowanie kłączowania nie jest wcale takie